

Ergetowski, Ryszard

Nieznany fragment rozprawy J. K. Plebańskiego pt. "Przegląd pedagogiczny"

Rozprawy z Dziejów Oświaty 20, 155-160

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD ERGETOWSKI

NIEZNANY FRAGMENT ROZPRAWY J. K. PLEBAŃSKIEGO
PT. PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

W 1869 r. władze carskie dążące do rusyfikacji warszawskiej uczelni usunęły z niej cenionego i lubianego przez studentów profesora historii powszechnej — Józefa Kazimierza Plebańskiego (1831—1896)¹. Uczony opuścił wówczas stolicę i przeniósł się do swojego majątku w Izdebnie, poświęcając się całkowicie gospodarowaniu. Rzadko wypowiadał się w tym okresie w sprawach naukowych, unikając druku i rozgłosu². Dopiero w 1878 r. powrócił do działalności publicznej w charakterze radcy dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W 1880 r. został redaktorem „Biblioteki Warszawskiej”, a w ślad za tym członkiem zespołu kierującego wydawaniem *Encyklopedii wychowawczej*³.

Przejęcie redakcji „Biblioteki Warszawskiej” ożywiło badawczy warsztat Plebańskiego. Na łamach podległego mu czasopisma ogłaszał drobne artykuły, recenzje, nieznane — a przez niego odkryte i opracowane — literackie teksty⁴. Wszystkie te publikacje wykazał Karol Estreicher w *Zestawieniu przedmiotów zawartych w 136 tomach „Biblioteki Warszawskiej” z lat 1851—1890* (cz. I, Kraków 1875; cz. II, Warszawa 1891)

¹Podstawową literaturę odnoszącą się do J. K. Plebańskiego stanowi szkic Z. Libiszowskiej pt. *J. K. Plebański (1831—1896)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, t. I. Nauki Humanistyczno-Społeczne, Łódź 1956, z. IV, s. 73—104; oraz pewne partie książki J. Maternickiego, *Warszawskie środowisko historyczne 1832—1869*, Warszawa 1970, s. 167—269.

²Bibl. Jag., rkps, syg. 8075/III, k. 477—479, *List J. K. Plebańskiego do M. Bo-brzyńskiego*, z dn. 16 III 1880 r. W epistole tej Plebański wyjaśnia przyczyny swego milczenia pisząc: „Za uwagę o mniejszej płodności niech odpowiadają okoliczności, które z gorliwości pracownika na niwie dziejowej zrobiły obowiązkowego plantatora buraków i dozorcę cieląt”.

³R. Ergetowski, *Epistolarna spuścizna J. K. Plebańskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1974, nr 2, s. 321—330.

⁴Opublikowane przez J. K. Plebańskiego w „Bibliotece Warszawskiej”, recenzje, artykuły i teksty występują na przestrzeni lat 1865—1890.

oprócz jednej pozycji, którą Plebański ogłosił anonimowo. Jest nią *Przegląd pedagogiczny* zamieszczony w „Bibliotece Warszawskiej w 1881 r., w tomie drugim, na stronach: 70—80 oraz 249—268. Dokończenie rozprawy miało ukazać się w tomie następnym, ale nigdy do tego nie doszło. Ze studium to jest dziełem byłego profesora Szkoły Głównej, świadczy rękopis skreślony jego ręką pt. *Przegląd pedagogiczny. Część druga. Szkoła i stan nauczycielski*, który znajduje się w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy pod syg. Akc. 471. Mniemanie to potwierdza podtytuł partii wydrukowanej, zapowiadający w części drugiej: *Szkoła i stan nauczycielski: 1) Szkoła elementarna; 2) Szkoły żeńskie*. Treść manuskryptu pokrywa się z tą zapowiedzią i stanowi jej realizację. Opracowanie to posiada dwie wersje. Pierwsza graficznie niedbała (zapewne brudnopis), ze śladami licznych skreśleń i uzupełnień. Druga jest napisana starszanniej, dopracowana stylistycznie, nieco zmodyfikowana przez stonowanie zbyt dosadnych, poprzednich określeń. Pewne fragmenty uległy nawet opuszczeniu, jak np. rozważania o protestanckim pietyzmie i jego wpływie na rozwój oświaty. Oba manuskrypty kończą się wielokropkiem sygnalizującym, że nie zostały one ukończone. Co wpłynęło na przerwanie pracy nad nimi? Na zaniechanie nadania im ostatecznego kształtu? Odpowiedzi na te pytania udziela treść rękopisu.

W części pierwszej *Przeglądu pedagogicznego* (drukowanej) Plebański po wstępnych dywagacjach o roli wychowawczej i dydaktycznej szkoły ludowej omówił szczegółowo — wykazując przy tym duże odczytanie — współczesną literaturę pedagogiczną oraz obowiązujące w poszczególnych zaborach szkolne podręczniki. Podobnie dobrą orientację zaprezentował relacjonując działalność pedagogicznych towarzystw, opisując ich znaczenie w rozwijaniu i propagowaniu nowych wzorców wychowania i nauczania.

Nawiązując do tego wątku w swym rękopisie zaznaczał, że wyrażone poprzednio opinie o naszej pedagogice i dydaktyce były na ogół pobłażliwe. Jest to bowiem domena narażona na ciągłe represje zaborców i egzystuje w nader ciężkich warunkach. Jedynie Galicja uzyskała względna swobodę w kształtowaniu narodowej edukacji. W zaborze zarówno pruskim, jak i rosyjskim szkolnictwo przytłoczyły natomiast tendencje antynarodowe, co w sposób ujemny wpłynęło na jego poziom i rolę, jaką winno ono odgrywać w warunkach normalnego rozwoju.

Plebański ograniczył się do omówienia szkolnictwa ludowego, zakłady średnie i wyższe uczelnie (poza Galicją) całkowicie zmajoryzowane przez zaborców nie mogły bowiem wchodzić w rachubę, jako ośrodki polskie. Punktem wyjścia jego rozważań były teoretyczne założenia pedagogiki niemieckiej. Zaskakuje przy tym, iż wymieniając jej promotorów, takich jak A. H. Niemeyer (1754—1828), J. B. Graser (1766—1841), F. D. E. Schleiermacher (1768—1834), J. F. Herbart (1776—1841), H. Gräfe (1802—1868), W. J. G. Curtmann (1802—1871), T. Ziller (1817—1882),

nie wspomniał o tak wybitnym rzeczniku szkoły ludowej w Prusach, jakim był F. A. W. Diesterweg.

W poglądach wzmiankowanych pedagogów i filozofów na system edukacyjny zachodziły często znaczne różnice. Autor manuskryptu stwierdził, że niektórzy z nich, jak np. Gräfe, pragnęli przygotować uczniów do pracy zawodowej, odsuwając przedmioty ogólnokształcące na plan dalszy. Inni, wśród których przodowali Grase i Curtmann, dzielili szkołę elementarną na dwa stopnie, odpowiadające stanowemu pochodzeniu uczniów. Pozostali, na czele z Schleiermacherem, Zillerem i Herbartem, żądali, aby szkoła dawała wykształcenie ogólne i powszechne, na którym można by oprzeć dalszą teoretyczną bądź praktyczną naukę.

Własne stanowisko Plebańskiego w tej sprawie było następujące: „Szkoła elementarna nie jest szkołą jednego stanu i jednego zawodu, ale powinna być szkołą początkową danego społeczeństwa. Dlatego właśnie, że jest ona szkołą elementarną, powinna każda wyższa instytucja szkolna na niej się opierać, ale dla tej przyczyny powinny też fundamenta szkoły ludowej być zdrowe i bardzo silne. Fundament ten opierać się powinien na gruncie narodowym i moralnym, bo te idee dają dopiero szkole potrzebne wychowawcze namaszczenie”. Plebański zatem nie sprowadzał zadań szkoły ludowej do wąskiego pragmatyzmu, lecz żądał od niej ogólnego przygotowania uczniów, by stanowiło ono punkt wyjścia dalszego ich kształcenia.

Z kolei przystąpił on do oceny szkolnictwa podstawowego w poszczególnych państwach rozpoczynając swój przegląd od Anglii. Edukacja w tym kraju spoczywała w owym czasie przeważnie w rękach prywatnych, co uznał za zjawisko ujemne. Prowadziło to bowiem do zakłócenia proporcji między wiedzą ogólną a zawodową na rzecz tej ostatniej. We Francji już od 1802 r. były widoczne dążenia do nadania szkole elementarnej odpowiedniej rangi oraz cech szkoły powszechnej. Działali w tym kierunku F. Guizot (1787—1874) i V. Duruy (1811—1894). Ich dobre chęci paraliżowała jednak administracja terenowa i „zaciekłość doktrynerów”, chcących całkowitej sekularyzacji szkoły, by wychowywała nie tyle oświeconych obywateli, co liberałów i republikanów. Podobnie ułożyły się te sprawy we Włoszech, gdzie „niebaczne” władze pragnęły stworzyć ze szkoły ludowej narzędzie do „rozdmuchiwania namiętności religijnych i politycznych”, a z jej wychowanków urobić wiecowników, socjalistów i anarchistów.

Polskie szkolnictwo natomiast — zdaniem autora rękopisu — wprzęgnięte w systemy państw zaborczych może być rozpatrywane tylko w łączności z panującymi tam zasadami i praktyką. Nadmieniał przy tym, iż w chwilach kiedy polska myśl pedagogiczna mogła wypowiadać się swobodnie, najczęściej deklarowała się po stronie wychowania obywatelskiego, reprezentując kierunek rozwoju indywidualnego opartego na jedności nauczania, na łączności między stopniami poszczególnych szkół.

Niestety w okresach wzmożonego nacisku zaborców dawały się słyszeć również głosy uznające wykształcenie ogólne za rzecz szkodliwą i niebezpieczną, domagającą się ograniczenia nauki do przedmiotów wyłącznie zawodowych.

Przeгляд zakładów nauczania na terenie Polski rozpoczął Plebański od naszkicowania ich sytuacji w zaborze austriackim. Zwyciężyły tam tendencje ciasnego pragmatyzmu, które zresztą nie były w pełni realizowane z powodu słabego wyposażenia szkół w warsztaty, doświadczalne działki, sady i ogrody. W Galicji bowiem, podobnie jak i w pozostałych zaborach, oszczędności finansowe podejmowano przede wszystkim w resorcie oświaty.

Najwyżej oceniał Plebański szkolnictwo w zaborze pruskim. Przodowało ono przez dłuższy okres zarówno pod względem ilości placówek oświatowych, jak i stosowanych w nich metod nauczania, dopóki „samowolne doktryny borusyfikacji depreczując podstawy szkół ludowych nie wprowadziły do nich za pomocą bezwyznaniowego liberalizmu i okrutnej germanizacji pośród ludności polskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prus i Szląska pożałowania godnej anarchii”. Jak widać, w latach osiemdziesiątych redaktor „Biblioteki Warszawskiej” utożsamiał idee liberalne i laickie z anarchią i nacjonalizmem, a nawet czasami z socjalizmem. Monarchiczny despotyzm zarówno pruski, jak i rosyjski stał się natomiast dla niego uosobieniem „ojcowskiej pobłażliwości i troski” o podległe im ludy. Pogląd ten szczególnie jaskrawo wystąpił przy omawianiu szkolnictwa w Królestwie Polskim.

Autor rozprawy uważał, że edukacja ucierpiała tam przede wszystkim z powodu niewłaściwego wykonywania woli cara przez reprezentującą go administrację. Swą oświatową politykę wobec Polaków car Aleksander II oparł na memoriale M. Milutina, z dnia 27 maja 1864 r. Elaborat ten zawierał analizę stanu szkolnictwa w Królestwie Polskim w latach 1832—1864. Milutin doszedł do przekonania, że wobec silnie rozwiniętej narodowej świadomości Polaków próby ich rusyfikacji są bezcelowe. Uważał zatem, że należy się zgodzić z ich nacjonalną odrębnością, a dążyć jedynie do tego, aby jak najliczniej opanowali język rosyjski, jako jeden z przedmiotów wykształcenia ogólnego. Wywody Milutina sprowokowały dwa carskie ukazy: z dnia 30 sierpnia 1864 r. i z dnia 5 stycznia 1866 r. Gwarantowały one w szkołach ludowych używanie języka ojczystego, a w razie przemieszkań etnicznych — języka większości. Te „dobre zamiary” cara wypaczyli jednak rosyjscy pansławiści i liberałowie, strając się o „przeszczepienie kultury z jednego drzewa (wschodniego) na drugie (zachodnie)”. Rezultatem tych zabiegów był ogólny upadek oświaty i niechęć ludności polskiej do szkół rządowych. Sprawę tę pogorszyły zarządzenia kuratora Wittego z 1865 r., które wprowadziły do szkół język rosyjski, a nawet druk polskich podręczników grażdanką. W rok potem zaczęto wymagać, aby uczniowie posługiwali się w szkole wyłącznie językiem rosyjskim, nawet w rozmowach między sobą.

Dotknięcie tak drażliwej dla ówczesnej rzeczywistości sprawy, jak podjęta przez carat rusyfikacja szkolnictwa w Polsce, przesądzało o nieuchronnym konflikcie z cenzurą. Plebański zatem, który jako redaktor „Biblioteki Warszawskiej” zawsze starał się unikać z nią jakichkolwiek kłopotów, wolał najwidoczniej nie występować z drugą częścią *Przeglądu pedagogicznego* i zaniechał ostatecznego wykończenia tego studium. Nie ma przeto już w rękopisie mowy o kształceniu dziewcząt (poza mało istotnymi wzmiankami), choć zapowiadał to cytowany poprzednio podtytuł rozprawy.

W poglądach Plebańskiego na szkolnictwo ludowe widać wyraźny odwrót od tych, jakie wyznawał w okresie swej nauczycielskiej pracy w szkole średniej w Lesznie i Wrocławiu w latach 1857—1862. Hołdował wtedy hasłom mieszczańskiego liberalizmu o zacięciu antyklerykalnym i antyfeudalnym⁵. Głosił wiarę w postęp społeczny oparty na wartościach intelektualnych, które miała rozwijać szkoła, poczynając od ludowej, a kończąc na wyższej. Z czasem, jak widać, liberalizm począł kojarzyć z postawą antyklerykalną, a tę z kolei utożsamiał z moralnością. Ostoja społecznego i moralnego ładu stał się dlań — rzecz szokująca — prusko-carski despotyzm.

Niezależnie od tego zwrotu ku reakcji Plebański w swych wywodach ukazał dużą wiedzę o współczesnej dydaktyce i pedagogice. Potrafił wiązać zjawiska szczegółowe z tendencjami ogólnymi, charakterystycznymi dla szkolnictwa całej Europy. Nawet w tekście tak kontrowersyjnym ujawnił dobrą szkołę H. G. A. Stenzla, R. Roepella, L. Rankego i C. Grünhagena, w której zdobywał swe badawcze umiejętności. Wolną w swych poglądach wystawił sobie wprawdzie nie najlepsze świadectwo, ale i takie jest również dokumentem epoki.

РЫШАРД ЭРГЕТОВСКИ

НЕИЗВЕСТНЫЙ ФРАГМЕНТ РАБОТЫ К. ПЛЕБАНЬСКОГО
„ПЕДАГОГИЧЕСКИЙ ОБЗОР”

Содержание

В 1881 г. в „Библиотеке Варшавской” вышла первая часть работы К. Плебаньского „Педагогический обзор”, в которой обсуждалось современное состояние польского образования на фоне других европейских стран. Одновременно автор сообщал в своем намерении подготовить к печати вторую часть работы — „Школа и учительское сословие: 1. Начальные школы, 2. Женские школы”. Эта работа никогда не была опубликована. В архиве Плебаньского, переданном Публичной варшавской библиотеке, сохранилось рукописное продолжение вышедшей в свет работы. По всей вероятности, автор не закончил подготовку

⁵ R. Ergetowski, *Studia J. K. Plebańskiego i pierwsze lata jego nauczycielskiej pracy*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, 1977, S. A, z. 14 s. 67—116.

рукописи к печати по цензурным соображениям. Рассматривая состояние системы образования в Галиции и на территориях Польши, аннексированных Пруссией, Плебаньски останавливается на вопросе русификации школы в Королевстве Польском, что заведомо исключало возможность публикации работы в „Библиотеке Варшавской“.

Сохранившиеся материалы свидетельствуют о том, что Плебаньски прекрасно ориентировался в современных педагогических направлениях, в теоретических и практических вопросах преподавания. Однако по сравнению с периодом преподавательской работы Плебаньского в Лешне и во Вроцлаве, в его взглядах отмечается явный регресс. В числе противников польской школы он называет либералов, панславистов, анархистов и атеистов. В защиту польской школы выступает, по мнению Плебаньского, сам император — нерадивые исполнители разрушают его „добрые замыслы“.

Несмотря на отказ Плебаньского от прогрессивных и свободолобивых взглядов и его переход на реакционные комиссии, он показал себя достойным учеником Штенцеля, Ранкего, Репеля и Грингагена.

Перевела Татьяна Клёнович

RYSZARD ERGETOWSKI

„PEDAGOGICAL REVIEW” — AN UNKNOWN PART OF J. K. PLEBAŃSKI'S
TREATISE

Summary

The first part of J. K. Plebański's article „Pedagogical Review” analyzing the position of Polish schooling against a general European background appeared in the Warsaw Library in 1881. The announced concluding part of the article, in which the author was to discuss „The School and Teachers' State: 1. The Primary School, 2. Girl Schools”, was never published. A manuscript representing a continuation of the printed part has however been preserved among Plebański's papers deposited in Warsaw's Public Library. Even this manuscript was never quite completed, probably because of anticipated troubles with the censorship, due to the subject which, in addition to a description of the situation of Polish schools in Galicia under the Prussian domination, dealt with the Russification of schools in the Polish Kingdom. This problem precluded the printing of the work in the Warsaw Library.

In the preserved manuscript Plebański displayed an excellent knowledge of contemporary pedagogical views and a good orientation in didactics and literature on the subject. There occurred an obvious retardation in this views compared with times he worked as a teacher at Leszno and in Wrocław. He singled out liberals, pan-Slavists, anarchists and atheists as persecutors of the Polish school and saw defenders of the Polish language in teaching pursuant to the „good will” of the tsar and emperor. Only unfair executors of this will quenched those „healthy” tendencies.

Regardless of the ideological retreat from previously acknowledged beliefs in progress and freedom to a reactionary position Plebański proved again that he graduated from the meritorious research school of Stenzel and Ranke, Roepell and Grünhagen.

Translated by Jan Rudzki